



W tradycji akademickiej przyjął się zwyczaj wydawania książek jubileuszowych dedykowanych uznanym w środowisku badaczom. Jednakże ich recepcja czytelnicza jest bardzo często znikoma. Zdecydowanie ciekawszym, cenniejszym i bardziej inspirującym – choć, niestety, rzadko spotykanym – pomysłem jest prezentowanie sylwetki uczonego przez pryzmat rozmowy z nim. Właśnie taki charakter ma książka, na którą składa się dziewięć wywiadów z prof. Teresą Kostkiewiczową.

Badaczom, studentom filologii polskiej (i nie tylko), nauczycielom polonistom, a także uczestnikom Ogólnopolskiej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego nie trzeba przedstawiać autorki wielu klasycznych już prac. Pozwolę sobie jednak zacytować w tym miejscu fragment ostatniego rozdziału omawianej książki, napisanego przez prof. Józefa Pokrzywniaka: „Jest pierwsza na Parnasie, / Pierwsza w bibliografii / I w wykazie cytowań / Parametryzacji” (s. 186).

Rozmowy z prof. Kostkiewiczową przeprowadziła przedstawicielka najmłodszego pokolenia badaczy, doktorantka literaturoznawstwa Magdalena Partyka. Konwersacje odbywały się od lutego do czerwca 2016 r., a ich efektem jest bardzo interesująca, wielowątkowa i zarazem precyzyjna opowieść, którą – jakkolwiek zwyczajnie to zabrzmie – bardzo dobrze się czyta. Mamy tu bowiem sporo uwag (mikrorecenzji) o współczesnej literaturze polskiej, jak choćby na temat *Traktatu o luskaniu fasoli* Wiesława Myśliwskiego. Sygnalizują one dodatkowe zainteresowania naukowe bohaterki – literaturą współczesną. Znajdziemy tu również wspomnienie pierwszej otrzymanej po wojnie książki, nabytej w zrujnowanej Warszawie. „Tata kupił *Pana Tadeusza* w nowej edycji. Była to książka w małym formacie, ósemki mniej więcej, drukowana na papierze podobnym do pakowego – takim sztywnym, nierównym papierze, który służy do pakowania paczek. To było pierwsze powojenne wydanie *Pana Tadeusza*, podejrzewam” (s. 22). Chwilę później prof. Kostkiewiczowa wspomina lekturę poematu, czytanego na drzewie wśród dojrzałych owoców wiśni... Dodajmy, że uczona zapytana o kilka niezbędnych w kanonie lektur polskich utworów, odpowiada, że z dawniejszej literatury powinny to być: *Treny*, *Pan Tadeusz*, *Dziady*, *Nad Niemnem* oraz *Lalka*.

Ze spokojem i zrozumieniem, a zarazem krytycznym dystansem, rozmówczyni odnosi się do współczesnych mód i tendencji w świecie akademickim. Wskazuje m.in. na przesyt publikacji z nauk o literaturze, „publikacji nie zawsze dostatecznie przemyślanych i dostatecznie ważnych do tego, żeby znalazły się w publicznym obiegu”, które stają się „jakby trochę celem same dla siebie. Wielki zalew różnego rodzaju książek zbiorowych sprawia, że badacze nie są w stanie w ogóle ogarnąć, zapoznać się z tymi publikacjami i pozostają one jedynie faktami bibliotecznymi albo księgarskimi” (s. 55).

W innym miejscu prof. Kostkiewiczowa zachęca filologów do powrotu do... filologii. „Zaniedbywanie czy odrzucanie tradycji filologicznej nie jest dobre. Można eksperymentować badawczo, odwołując się do różnych nowych pomysłów, ale to, co jest podstawą, co jest czynnikiem najważniejszym, czyli tekst literacki, musi być poddany badaniu właśnie od strony filologicznej i tego nie można uniknąć” (s. 58). W przeciwnym wypadku badania mogą prowadzić do daleko idących uproszczeń czy nawet nieporozumień.

Ta niezwykle zajmująca (pod względem treści i szaty edytorskiej) publikacja jest nie tylko znakomitym podsumowaniem dotychczasowego dorobku uczonej, ale z pewnością będzie też źródłem inspiracji dla wielu filologów polskich. W kontekście ulubionej epoki bohaterki książki można określić tę lekturę jako przyjemną i pożyteczną.

Marcin Lutomiński

**Teresa Kostkiewiczowa w rozmowach z Magdaleną Partyką,**

Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2017.